

Rowerem dookoła Polski

Data publikacji: 17.05.2015 17:00

Cztery tysiące kilometrów w 38 dni zamierza przejechać na rowerze Leszek Szurman z Klubu Kolarskiego "Ondraszek" przy Oddziale PTTK "Beskid Śląski" w Cieszynie.

□
Cieszyn żegnał go w czwartkowy poranek 14 maja chłodem i deszczem. W pierwszy dzień cieszyński kolarz zaplanował przejechać 62 km. Trasa z Cieszyna do Kamesznicy nie należy do łatwych z uwagi na sporo ciężkich podjazdów. Kolarz za rowerem ciągnie przyczepkę bagażową, w której wiezie m.inn. namiot i śpiwór, kuchenkę i butlę z gazem, dzięki czemu na trasie jest samowystarczalny.

Nie musiał także na dalsze tygodnie wędrówki planować dziennych odcinków do przejechania i rezerwować noclegów, nie wspominając o obniżeniu kosztów wyprawy. Jednak mniej więcej co drugi dzień zamierza nocować na kwaterach czy w schroniskach młodzieżowych. - **Trzeba podładować laptopa, telefon, coś przeprać** – wylicza dodając, że relacje z trasy będzie starał się na bieżąco zamieszczać na [swoim profilu na facebooku](#). Jednak zabrał też sprzęt biwakowy, który umożliwi mu nocowanie pod namiotem nawet w razie niesprzyjającej pogody. - **W tym roku zabrałam pokrowiec na malucha. Można nim przykryć wszystko, namiot i stojący obok rower** – cieszy się z pomysłowego „wynałazku” podróżnik dodając, że pokrowiec nie zajmuje zbyt wiele miejsca i jest lekki.

Nie jest to bynajmniej pierwsza tego typu długodystansowa wyprawa cieszyńskiego kolarza. Trzy lata temu Leszek Szurman przejechał około trzech tysięcy km wzdłuż Wisły nad morze i z powrotem granicą polsko-niemiecką i polsko-czeską, co zajęło mu niecały miesiąc. Zbierał wówczas punkty do odznaki PTTK. W zeszłym roku w sumie przejechał około pięciu tysięcy km. Teraz za cel postawił sobie zwiedzenie polskich zamków. Również na odznakę PTTK. Trasę rozplanował tak, żeby trafić na zlot przodowników turystyki rowerowej PTTK. A wędrówkę zamierza zakończyć na cieszyńskim Rynku 21 czerwca, w dniu Rodzinnego Rajdu Rowerowego. I od razu wziąć w nim udział. Również na trasie kolarz z „Ondraszka” zamierza promować Cieszyn. Dostał z Urzędu Miasta 100 folderów, które będzie na trasie rozdawał.

Poprzez swe wyprawy rowerowe Leszek Szurman chce zwiedzić Polskę. - **Ludzie jeżdżą za granicę, a nie wiedzą, że w naszym kraju są miejsca warte zobaczenia** – stwierdza.

(indi)